

# NAPAŚĆ

## NAPAŚĆ

To już piętnasta doba, jak oni tam walczą,  
Telewizyjny przekaz, syreny, pożary,  
Oglądamy na żywo obrazy-koszmary,  
Jedni kończą na tarczy, inni wyjdą z tarczą.

A równocześnie jakoś wszystko nie do wiary,  
Ojczyzna Bułhakowa znowu z piekła rodem,  
Kultura na powierzchni, barbarzyństwo spodem,  
Diabły się przebudziły, nachęptały siary,

Tańczą taniec szaleńców, szczą na gruzowiskach,  
Czerwone ślepia, odór, charkot, plugawienie,  
Samo zło, gdzie witają, grube obrzydlistwa.

Wypuszczeni na ziemię, są jej pohańbieniem,  
Pod rządami Mefista tyle wraz ohydztwa,  
Szaber, rabunek, podłość, terror, gwałt, cierpienie...

\*

*Kraków, 10 marca 2022*

\*

10 marca 1940 roku zmarł w Moskwie Michaił Bułhakow, rosyjski pisarz i dramaturg urodzony 15 maja 1891 w

Kijowie.

- Posłuchaj, jak cicho - mówiła do mistrza Małgorzata, a piasek szeleścił pod jej bosymi stopami - Słuchaj i napawaj się tym, czego nie dane ci było zaznać w życiu - spokojem. Popatrz, oto jest już przed tobą twój wieczysty dom, który otrzymałeś w nagrodę. Widzę już okno weneckie i dzikie wino, które wspina się aż pod sam dach. Oto twój dom, oto twój wieczysty dom. Wiem, że wieczorem odwiedzą cię ci, których kochasz, którzy cię interesują, ci, co nie zakłócą twojego spokoju. Będą ci grali, będą ci śpiewali, zobaczysz, jak jasno jest w pokoju, kiedy palą się świece. Będziesz zasypiał wdziawszy swoją przybrudzoną wieczystą szlafmycę, będziesz zasypiał z uśmiechem na ustach. Sen cię wzmocni, przyjdą ci po nim do głowy mądre myśli. I już nie będziesz umiał mnie wypędzić. Ja zaś będę strzegła twego snu.

("Mistrz i Małgorzata")